Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 19 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 112 (1159)

Ś. P.

MICHAŁ DZIADOWICZ

nauczyciel Średniej Szkoły Handlowej Stow. Kupców i Przem. Chrześć. w Wilnie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 18 maja 1928 r. przeżywszy lat 29.

Eksportacja z domu żałoby ul. Zamkowa 4 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w niedzielę dn. 20 maja o godz. 6 po poł. Pogrzeb w poniedziałek 21 maja po nabożeństwie, które odprawione zostanie o godz. 10 rano.

O stracie zacnego, nieodżałowanego Kolegi

zawiadamiają **Dyrektor i Koledzy**

1606

Ś. P.

MICHAŁ DZIADOWICZ.

Asystent Uniwersytetu Stefana Batorego,

założyciel i pierwszy prezes Koła Etnologicznego stud. U. S. B., nieodżałowany kolega po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 18 maja 1928 r. przeżywszy lat 29.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Zamkowej 4 do kaplicy na cmentarz Rossa nastąpi dn. 20 maja o godz. 6-ej wieczorem. Pogrzeb dn. 21 maja o godz. 10 rano.

Koło Etnologiczne stud. U. S. B.

1600

Dokąd idziesz Polsko!

Słowa te padły z ust p. Taraszkiewicza głównego oskarżonego procesu „Hromady". W słowach tych powiedział on bardzo wiele.

Proces „Hromady" jest to rzecz wielka. Akt oskarżenia i pp. prokuratorzy obrali niewłaściwą drogę. Nie wykazali zrozumienia dla dziejowej doniosłości procesu „Hromady".

Na kartach przyszłej historji polskiej obok tylu, tylu tragicznie smutnych stanie jeszcze jedna Hromada.

Hromadę nie można sprowadzić do rzędu partyjek, jaczejek komunistycznych, manewrów w ręku Wielkiego Mistrza. Podłoże jej to nie pieniądze, lub chęć użycia ze strony jej przywódców. Jeśli zagrażała ona bytowi państwa polskiego należało ją zlikwidować, ale niewłaściwą jest rzeczą pomniejszać ją i jej znaczenie drogą oczerniania jednostek, które stały na jej czele.

Z ciężkiem uczuciem czyta się słowa z przemówienia Taraszkiewicza: „Biorąc po ludzku nie szatani, nie srebrniki i nie uchwały Kominternu, tylko życie, logika doprowadziła do zorganizowania Hromady. Krzywdy, o których śpiewał Kupała, tworzyły „Hromadę". Chcieliśmy być ludźmi, ale tego nam odmawiano".

Czy znajdzie się jednostka w społeczeństwie polskiem, która po wysłuchaniu całego długiego przewodu sądowego, tych setek świadków z pośród rozmaitych warstw i narodowości może z ręką na sercu powiedzieć, że Taraszkiewicz kłamie.

Mam wrażenie, że nie.

W rozmowie z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli państwowości polskiej na ziemiach wschodnich usłyszałem słowa:

„Gdyby przewrót majowy nastąpił o trzy lata wcześniej nie byłoby Hromady". I istotnie nie byłoby tego palnego materjału, z którego powstała, rozwijała się i żyła Hromada.

Musimy pamiętać, że „Hromada" powstała jako zbiorowy protest, jako jedyna droga dla osiągnięcia praw zagwarantowanych konstytucją, w okresie tego upodlenia i moralnego zdziczenia w społeczeństwie i parlamencie polskim z którego dopiero wyrwał Polskę zbrojny majowy czyn Marszałka Piłsudskiego.

Jeśli dla sanacji stosunków w państwie konieczną się stała aż droga krwawych ofiar przewrotu majowego, czy można się dziwić, że uprzednio powstała, jako żywy protest, „Hromada". Przecież nie można mieć za złe, że Białorusini, którym rządy przedmajowe stale i niedwuznacznie odmawiały praw do egzystencji, zaczęli się bronić!

Co ma zrobić poseł na Sejm, reprezentant narodu, skoro wszystkie wysiłki z jego strony, zmierzające do pacyfikacji stosunków między Polską a Białorusinami, rozbijają się o mur polskiej nacjonalistycznej zaborczości? Co wart jest przedstawiciel narodu, który praw swego narodu nie broni? Czy nie jest najgorszym zdrajcą?

Wszystko, poczynając od haniebnego pokoju ryskiego, polityka władz centralnych, władz miejscowych, szkoły, Kościół, zostało wprzągnięte przez endecję do walki z mniejszościami narodowemi, do starcia z powierzchni Polski nawet nazwy „Białorusin". Czyż nie dlatego wyrzekliśmy się Mińska?

Jaki cel miała haniebna polityka Grabskiego, jeśli nie wchłonięcie osłabionych przez podział kraju Białorusinów? A jeśli tak, czyż należy szukać podłoża „Hromady" w pieniądzach Sowietów?

Dokąd idziesz Polsko?

Przed kilku laty pisał jeden z gorętszych duchów ówczesnego społeczeństwa: „Polacy mogą być albo narodem olbrzymów, albo narodem karłów". I istotnie niema w psychice polskiej miejca na nic pośredniego. Tę wielką Polskę, Polskę olbrzymów Ducha, Polskę Kościuszki, Lelewela i Mickiewicza współcześnie reprezentuje Marszałek Piłsudski.

W trzepocie sztandarów wojsk odrodzonej Polski pod murami Kijowa, nad wodami Dniepru i Berezyny odżyły wielkie rycerskie tradycje Chodkiewiczów i Żółkiewskich.

W legjonach Piłsudskiego przetrwały tradycje legjonów Dąbrowskiego, przetrwała pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła!"

Oto jedno oblicze Polski.

Z drugiej strony to Polska karłów, Slazów duchowych. To Polska narodowej demokracji, to Polska, która wzięła rozbrat z romantyzmem przeszłości dziejowej tradycji dawnej Wielkiej Rzeczypospolitej.

Nawet zapomniano dawne godło narodowe, uświęcone tylowiekową przeszłością. Pogoń przestała być godłem Rzeczypospolitej.

Ideologja pp. Balickich i Dmowskich, tych najszkodliwszych ludzi współczesnej Polski, głęboko przetrawiła psychikę społeczeństwa polskiego.

Czyż nie jest to filozofja Tersytesa: Brzozowski—Stanisław Wyspiański).

„Mamy poza sobą tyle bohaterów i męczeństw, że wolno nam dziś spokojnie traktować męczeństwa innych. Przypuszczam, że gdy się ma poza sobą tylu męczenników, wolno być nawet katem.

Zdaje mi się, że przeszłość nasza jest o wiele czyściejszą od przeszłości takich np. Prus, więc jeżeli im wolno żyć kłamstwem i pięścią, to i nam przynajmniej w równym stopniu. Sądzę, że narodowi, który ma w przeszłości swej Kościuszkę, Mickiewicza, Lelewela, Worcella nikt nie odmówi praw do historycznego łajdactwa, jakie uprawiają dziś o wiele mniej zasłużone i mniej szlachetne nacje.

Mam prawo do wszystkich krętactw, bo moi umarli dokonali wszelkich bohaterstw.

Mogę więc żyć, nie uważając na nic.

Jeżeli nie można żyć jako lew, żyje się jako piżmowiec.

Gdzie niema miejsca na orły, rodzą się sępy, gdzie nikną inne formy życia, legnie się robactwo.

Stąd też ja reprezentuję zakon życia".

Ta etyka piżmowca ucieleśniona w obrzydliwym nacjonalizmie narodowej demokracji i grup jej pokrewnych to właściwe podłoże Hromady.

Dziś w obliczu kończącego się procesu „znowu sfinks życia zachodzi nam drogę z zapytaniem: kim jesteście? — ku czemu idziecie?

Kiedy się podniesie w duszy twardooki — obejść go i wyminąć już więcej nie można. Kto się od tej odpowiedzi uchyli, kto zagadki polskiej nie odgadnie w sobie, temu on rozedrze duszę". *)

Ku czemu Polska idzie?

Zagadnienia białoruskie i ukraińskie to zagadnienia, od rozstrzygnięcia których w dużym stopniu zależy przyszłość Polski.

Czy mamy być małym, karlim narodem, zamieszkującym „raj narodowej demokracji" czy mamy być narodem wielkim, o bohaterskim rozmachu duszy, żyjącym i wychowanym w promieniach świetlanych tradycji historycznej Rzeczypospolitej tej „matki ludów".

Czy mamy budować w sobie, w narodzie „nowe świata sumienie".

Czy też wystarczą nam przykłady Rumunji lub Prus z ich ciemnym horyzontem zoologicznego nacjonalizmu?

Od rozstrzygnięcia procesu Hromady zależy bardzo wiele dla przyszłości państwowej Polski. Czy wznowimy dawne tradycje Rzeczypospolitej, czy też ostatecznie pogrzebiemy je jako niezdrowe majaczenia spóźnionych romantyków.

Czy Polska ma być wielką, czy też małą i dla wielu obywateli za ciasną?

S. W.

*) Artur Górski: Ku czemu Polska szła.

Obrady doradczego komitetu ekonomicznego.

GENEWA, 18-V. (Pat). W dniu wczorajszym trwała ogólna dyskusja na plenarnem posiedzeniu doradczego komitetu ekonomicznego. Między innemi przemawiali obydwaj polscy członkowie p.p. Gliwic i Popławski. P. Gliwic podkreślił konieczność powiązania i skoordynowania prac komitetu doradczego z odpowiedniemi organizacjami na miejscach, przyczem podkreślił konieczność zajęcia się poza sprawy handlu międzynarodowego również sprawami przemysłowemi, rolnemi i finansowemi. P. Popławski w przemówieniu swem wskazał na znaczenie zagadnienia kredytu rolniczego dla podwyższenia zdolności konsumpcyjnej, wreszcie wskazywał na konieczność skoordynowania prac kilku istniejących już najważniejszych międzynarodowych instytucyj rolniczych.

Oba przemówienia spotkały się z ogólnem uznaniem zgromadzenia.

Dzień polityczny.

P. Marszałek Piłsudski wczoraj wyjeżdżał wraz z żoną i dziećmi do Sulejówka, gdzie spędził kilka godzin. Popołudniu p. Marszałek powrócił samochodem do Warszawy i zajął się bezpośrednią pracą w generalnym Inspektoracie armji.

*

Do Nowogródka przybył wczoraj celem zwiedzenia okolic poseł Stanów Zjednoczonych minister pełnomocny Stetson w tow. sen. Kamienieckiego. Z Nowogródka min. Stetson udał się na zwiedzenie jeziora Switeź.

*

Wczoraj wyjechał do Paryża na uroczystość poświęcenia i otwarcia tamtejszej bibljoteki polskiej prezes polskiej Akademji Umiejętności Rozwadowski oraz generalny sekretarz Akademji prof. Kutrzeba. Uroczystość ta odbędzie się 20 b. m. Poświęcenia bibljoteki ma dokonać ks. kardynał Kakowski. Przyjazd kardynała do Paryża będzie równocześnie rewizytą arcybiskupa paryskiego kardynała Dubois, który wraz z przedstawicielami episkopatu francuskiego bawił w Polsce przed paru laty.

Dokoła rokowań polsko-litewskich.

KOWNO, 18 V (Ate). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że prace polsko-litewskich komisyj do spraw ruchu lokalnego oraz komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej zakończą się jeszcze w maju, w każdym razie przed 4 czerwca, t. j. przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

W związku z rokowaniami polsko-litewskiemi prasa litewska, szczególnie opozycyjna, zamieszcza artykuły, w których ocenia ujemnie szanse porozumienia między obu krajami.

„*Musu Lietuvos Žinios*", wychodzący obecnie zamiast zawieszonego przez rząd „Liet. Žinios". twierdzi, że prace polsko-litewskiej komisji dla spraw ruchu granicznego spełzną na niczem, gdyż Litwa nie może uznać polsko-litewskiej linji demarkacyjnej za granicę państwową. Stanowisko tego dziennika, który niejednokrotnie wskazywał uprzednio na konieczność porozumienia z Polską, należy tłumaczyć taktyką opozycji wobec Woldemarasa, który z kwestji wileńskiej czyni sobie łatwą platformę walki.

KOWNO, 18. V. (Pat.) Dziś do Warszawy i Berlina wyjechały delegacje litewskie dla prowadzenia rokowań z delegacjami polskiemi. Rokowania w Berlinie będą się toczyły pod kierownictwem posła Sidzikauskasa, a w Warszawie pod przewodnictwem d-ra Zauniusa. Jak donosi „Lietuvos Aidas", poseł Sidzikauskas wiezie ze sobą opracowany przez rząd litewski projekt komunikacji lokalnej, który wręczy delegacji polskiej.

Polski projekt paktu o nieagresji z Litwą.

Podczas zakończonych d. 12 b. m. konferencyj polsko-litewskich, delegacja polska przedstawiła projekt paktu o nieagresji. Delegacja litewska projekt ten odrzuciła. Brzmi on in extenso jak następuje:

Traktat polsko-litewski o nieagresji.

Rząd Rzeczypospolitej Polski i Rząd Republiki Litwy, zważywszy, że poszanowanie praw opartych na aktach międzynarodowych lub wypływających z praw ogólnoludzkich jest obowiązujące dla trybunałów międzynarodowych, że ścisłe stosowanie pod kontrolą Ligi Narodów procedury pokojowej doprowadzi do załagodzenia wszelkich sporów międzynarodowych; troszcząc się o utworzenie, na trwałych podstawach, dobrych stosunków sąsiedzkich, pełnej ufności, wzajemnej współpracy i o zapewnienie gwarancyj uzupełniających dla pokoju, w ramach paktu Ligi Narodów; postanowiły zawrzeć traktat następujący:

1) Kontrahenci obowiązują się nawzajem nie uciekać się do żadnych ataków, inwazji ani agresji, przeciw nietykalności terytorjalnej lub niezależności politycznej strony drugiej, i w żadnym razie nie uciekać się do wojny.

2) Zobowiązanie to nie ma zastosowania jeśli idzie o:

a) wykonanie prawa słusznej (prawnej) obrony, to znaczy o przeciwstawienie się pogwałceniu zobowiązania powziętego w par. pierwszym;

b) o akcję wynikającą z artykułu 16 paktu Ligi Narodów;

c) o akcję wynikającą z decyzji powziętej przez Zgromadzenie lub Radę Ligi Narodów, lub przez zastosowanie art. 15 al. 7 paktu Ligi Nar., byle tylko w tym ostatnim wypadku ta akcja była skierowana przeciwko państwu, które pierwsze dokonało aktu inwazji lub agresji.

Jeżeli jeden z kontrahentów uważa, że pogwałcenie § 1-go było lub jest popełnione, zawiadomi natychmiast o tem Radę Ligi Narodów.

Na wypadek gdyby jeden z kontrahentów, mimo swej pokojowej postawy, był zaatakowany przez trzecie państwo, kontrahent obowiązuje się tej walki nie popierać, i zachować całkowitą neutralność.

Kontrahenci obowiązują się w drodze pokojowej łagodzić wszelkie spory, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w zwykłej drodze dyplomatycznej, stosując się do odnośnych przepisów traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego jednocześnie.

W obecnym traktacie nic nie może być interpretowane wbrew paktowi Ligi Narodów, który pozostaje zasadniczą podstawą wzajemnych stosunków kontrahentów.

Traktat niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacji będą wymienione w Warszawie, jednocześnie z wymianą dokumentów ratyfikacji traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego.

Obecny traktat wchodzi w życie trzydziestego dnia po wymianie dokumentów ratyfikacji. Każda ze stron będzie miała prawo każdej chwili wypowiedzieć umowę pisemnie o rok naprzód.

Z całej Polski

— **Zderzenie pociągów.** Dn. 17 bm. w obrębie Katowickiej Dyrekcji Kolejowej o godz. 22 m. 25 zderzyły się na linji Katy-Podzamcze na odcinku Kujeje Herby Nowe 2 pociągi towarowe wskutek czego wykoleiły się 2 parowozy i 10 wagonów ładowanych węglem eksportowym. Maszynista i jeden konduktor są lekko ranni. Wykolejone i rozbite wagony zatarasowały obydwa tory. Normalny ruch podjęto 18 maja.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zagraniczna polityka Polski.

Exposé Ministra Zaleskiego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw zagranicznych w dn. 18 b.m. p. minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wygłosił przemówienie, które podajemy w skróceniu.

Pokojowość polityki Polski.

Wysoka Komisjo! Drogi, po których posuwa się polska polityka zagraniczna prowadzą do jednego najwyższego celu, jakim jest utrzymanie i ugruntowanie pokoju opartego o lojalną i szczerą współpracę międzynarodową. Polska polityka zagraniczna—podkreślić to śmiem z całym naciskiem—pragnie ze wszech stron zapewnić krajowi możność coraz owocniejszego kontynuowania zrobionego już w ostatnich latach ogromnego wysiłku w kierunku rekonstrukcji i rozwoju swej wewnętrznej struktury, umacniając w wytężonej pracy organizm Państwa.

Dzisiaj po 2-letniej działalności rząd wykazać się może niezbitemi dowodami pokojowości swych poczynań i głosy krytyczne w tej mierze, jakie odzywały się swego czasu w nieżyczliwej nam części opinji zagranicznej, zdezawuowane wymową faktów, zamilknąć musiały. Wielce utrudnione jednak byłoby oddanie się kraju wyłącznie pracy wewnętrzno-organizacyjnej, gdyby wysiłki idące w tym kierunku nie miały swego odpowiednika w polityce zagranicznej rządu. Umocnienie międzynarodowego stanowiska Rzeczypospolitej, podniesienie jej autorytetu wobec innych państw służy—w mojem zrozumieniu—nietylko interesom kraju, ale i ogólnym interesom pokoju. Dlatego też wysiłki rządu skierowane były w tych dwóch latach ku umocnieniu stanowiska Polski w dużej rodzinie narodów.

Posuwajac się po linji umocnienia międzynarodowego stanowiska Rzeczypospolitej, możemy powiedzieć, iż już w tym stosunkowo krótkim czasie osiągnęliśmy pewne realne wyniki naszych poczynań.

Polska w Lidze Narodów.

W tem dążeniu do rozszerzenia, pogłębienia współpracy międzynarodowej, rząd jako jedno z najwyższych swych zadań traktował swój udział w pracach i poczynaniach Ligi Narodów. Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na VII Zgromadzeniu Ligi, świadcząc o wzroście auterytetu Polski na terenie międzynarodowym, był równocześnie wyrazem korzyści płynących z udziału i twórczej współpracy Polski nad organizacją pokoju. Na czoło naszych usiłowań w Lidze Narodów wysuwa się przedłożenie przez delegację Polski deklaracji potępiającej wojnę napastniczą—zwracającego w chwili dla Ligi krytycznej uwagę opinji całego świata na tę instytucję jako na trybunę, z której padają podstawowe hasła pracy nad utrwaleniem dzieła pokoju.

To też z radością widzimy, że rząd wielkiej republiki amerykańskiej podjął dziś inicjatywę pokrywającą się z naszą propozycją zeszłoroczną. Z przyjemnością również konstatujemy, że niektóre państwa, które jeszcze 8 miesięcy temu miały daleko idące zastrzeżenia przeciw projektowi Polski, dziś zmodyfikowały swoje ówczesne stanowisko. Lecz oczywiście nie mogę jeszcze oświadczyć, czy Polska do ewentualnego paktu przystąpi.

Nasze w tym kierunku dezyderata idą w 3-ch kierunkach: 1) nowy projekt nie może w niczem być sprzeczny z paktem Ligi Narodów, może on najwyżej dopełniać go tam, gdzie pakt ten niedostatecznie zabezpiecza pokój, 2) nowy pakt nie powinien uniemożliwiać ochrony państwa w razie napadu, 3) jeżeli jedno z państw, które podpisały pakt, rozpocznie zaczepne kroki wojenne, wszystkie inne państwa winne być od zobowiązań swych zwolnione. Jeżeliby jednak punkt 2-gi propozycji Kelloga miał ulec zmianie w kierunku jego zmodyfikowania, to wtedy musielibyśmy uwarunkować nasze przystąpienie do paktu kategorycznem stwierdzeniem, że wszelkie postępowanie arbitrażowe i koncylacyjne musi być wykonane jedynie na zasadzie istniejących traktatów.

Najwyższy udział Polski w działalności Ligi Narodów przejawił się w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej i w pracach komisji ekonomicznej.

Na VIII-em Zgromadzeniu Ligi Narodów jednogłośnie przyjęto wniosek komisji potępiający wojnę napastniczą. Wytworzyło to nastrój, który umożliwi uchwalenie rezolucji stwierdzającej wyraźnie, że prowadzenie prac rozbrojeniowych zależne jest w pierwszej linji od wprowadzenia w życie środków zapewnienia bezpieczeństwa. W celu opracowania podobnych środków Zgromadzenie zaleciło utworzenie w łonie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej specjalnego komitetu zwanego komitetem arbitrażu i bezpieczeństwa. Rezultatem prac komitetu było uchwalenie całego szeregu rezolucyj i wzorów konwencyj rozjemczo koncyljacyjnych i regjonalnych paktów bezpieczeństwa.

Rząd polski największe znaczenie przywiązuje do konwencyj regjonalnych o nieagresji i wzajemnej pomocy.

Ostatnia sesja rozbrojeniowa nie posunęła formalnie naprzód sprawy rozbrojenia. Z okazji tej sesji odbyły się jednak ważne rozmowy między ekspertami morskimi wielkich mocarstw. Rozmowy te miały na celu doprowadzenie do kompromisu. Projekt Sowiecki jako utopijny przez olbrzymią większość delegacyj uznany został za nienadający się do szczegółowej dyskusji.

Rząd polski śledzi z największem zainteresowaniem przebieg prac rozbrojeniowych na terenie Ligi, pragnąc z jednej strony współpracować w tem dziele, ale bacząc z drugiej strony, aby ograniczenie zbrojeń nie naruszało w niczem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Po omówieniu działalności ekonomicznej Ligi Narodów oraz decyzji Trybunału haskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku p. min. Zaleski przystępuje do omówienia stosunków z poszczególnemi państwami.

Niech mi wolno będzie, że w tem miejscu zanim przystąpię do omawiania naszych stosunków z poszczególnemi państwami, wskażę na ogrom pracy dokonanej w ostatnich dwóch latach w dziedzinie normowania stosunków międzynarodowych przez rozbudowę systemu traktatów i umów, do których Polska przystąpiła, lub które w tym okresie zawarła.

Sojusz z Francją i Rumunją.

Sojusze nasze z Francją i Rumunją stanowią, według najgłębszego mego przekonania, niezbędne ogniwo w łańcuchu porozumień mających na celu utrzymanie pokoju. Współpraca istniejąca pomiędzy Polską a Francją, a opierająca się na umocnieniu wzajemnych stosunków i najszczerszej przyjaźni, ujawniła się we wszystkich dziedzinach, w których oba państwa były zainteresowane. Z tego też punktu widzenia zapatrujemy się na t. zw. normalizację stosunków francusko-niemieckich. Nie może ona budzić w społeczeństwie polskiem żadnych obaw. W miarę zaleczania ran, zadanych przez wojnę musi nastąpić powrót do normalnych stosunków międzynarodowych. Mamy jednak pewność, że odwieczna przyjaciółka nasza Francja, z którą łączy nas tyle wspólnych interesów, będzie się posuwać na tej drodze z należytą ostrożnością, stojąc niezachwianie na straży pokoju i nienaruszalności tych traktatów, na których pokój ten jest nieodłącznie oparty.

Wyrazem węzłów przyjaźni łączących Polskę z Francją jest stały kontakt nietylko między sferami politycznemi, ale również między kołami i organizacjami naukowemi, artystycznemi i społecznemi obu narodów. W dziedzinie stosunków polsko-francuskich jedną z najważniejszych jest kwestja emigracji polskiej do Francji. Emigracja polska we Francji oparta jest jedynie na przesłankach gospodarczych i jako taka stanowi bezwątpienia jeden z czynników zbliżenia między obu narodami. Stanowi ona przedmiot specjalnej opieki rządu polskiego, którego wysiłki skierowane są do uzyskania dla swoich emigrantów możliwie najlepszych warunków egzystencji we Francji. Druga sojuszniczka nasza Rumunja w ostatnim okresie przeżyła ciężkie chwile. Cała nasza sympatja, całe nasze współczucie towarzyszyły w tych ciężkich chwilach sojuszniczemu narodowi. Pragniemy, aby zbliżenie polsko-rumuńskie stale się pogłębiało i przyczyniało się również do zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu państw.

Stosunki z innemi państwami.

Przechodząc do stosunków z innemi państwami, z któremi wprawdzie nie mamy sojuszów, lecz z któremi współpracujemy harmonijnie na gruncie międzynarodowym p. minister powiedział:

Nasze stosunki ekonomiczne i finansowe z W. Brytanją uległy w omawianym okresie dalszej poprawie. Powiedziałbym, iż jest to w naturalnym biegu rzeczy, jeśli bowiem w latach uprzednich brak dostatecznej stabilizacji finansowej oddalał kapitał angielski od Polski, to obecnie przy zmienionych okolicznościach sfery angielskie, które coraz więcej z Polską się stykają, będą same mogły zdawać sobie bezpośrednio sprawę z rozwoju naszego życia gospodarczego i naszej własnej pracy nad jego organizacją. Jednym z wyrazów zacieśnienia stosunków naszych z imperjum brytyjskiem jest projektowana w roku bież. rozbudowa naszej sieci konsularnej w imperjum brytyjskiem. Co się tyczy naszych stosunków handlowych z posiadłościami brytyjskiemi, to weszliśmy w okres bliższego ich uregulowania za pomocą specjalnych porozumień.

Stosunki nasze ze Stanami Zjednoczonemi uległy w ciągu lat ostatnich dalszemu zacieśnieniu. Ujawniło się to i w dziedzinie traktatowej przez zawarcie kilku niezbędnych układów, jak porozumienie o prawach autorskich.

Ostatnio otrzymaliśmy od rządu amerykańskiego propozycję zawarcia umowy arbitrażowej i koncyljacyjnej. Gościnne przyjęcie, jakiego doznałem podczas pobytu mego we Włoszech było dowodem, iż tradycyjne węzły przyjaźni istniejące między narodem włoskim, a polskim nie uległy osłabieniu. Różne fantastyczne plotki, jakie obiegły prasę niektórych krajów w związku z tą wizytą, nie mają żadnych podstaw. Prawdą jedynie jest to, iż stykając się często z kierownikami państw zagranicznych reprezentowanych w Radzie Ligi, miałem również chęć osobistego zetknięcia się z premjerem Mussolinim. Korzystając z pobytu mego w Rzymie przedyskutowałem z nim wiele kwestyj dotyczących polityki zagranicznej naszych państw i z przyjemnością stwierdzić mogę, że poglądy obu rządów na te sprawy są bardzo zbliżone. Stosunki handlowe polsko-włoskie ożywiają się w znacznym stopniu, zwłaszcza w odniesieniu do portów adrjatyckich, których obrót z Polską ostatnio wzmógł się wielokrotnie. Podkreślić również należy, ostateczne załatwienie sprawy polskiego długu wojennego we Włoszech.

Pozwolą panowie, że przejdę teraz do spraw uregulowania stosunków naszych z sąsiadami.

Polska a Litwa.

Tu na plan pierwszy wysuwają się w chwili obecnej stosunki z Litwą, nie dlatego, iżbym przeceniał znaczenie dla nas tego państwa, lub formy i jakości naszych z niem stosunków, lecz przedewszystkiem dlatego, iż toczące się z państwem tem rokowania koncentrują sobie znaczną część uwagi nietylko społeczeństwa polskiego, lecz i zagranicy. Niema w tem nic dziwnego, gdyż każda rzecz anormalna ściąga na siebie uwagę. A czyż można mieć wątpliwość, iż świat cały za wysoce anormalne uważać musi zjawisko polegające na tem, iż Litwa, która przez wieki tak zgodnie i harmonijnie współżyła z Polską, obecnie gdy uzyskała swą odrębną państwowość wzbrania się do nawiązania normalnych stosunków z państwem polskiem.

Wprawdzie na tej drodze zrobiliśmy wielki krok naprzód przez likwidację stanu wojny, głoszonej jednostronnie przez Litwę, a uniemożliwiającej wszelkie sąsiedzkie stosunki pomiędzy obu krajami. Likwidacja ta nastąpiła w grudniu ub. roku w Genewie podczas posiedzenia Rady Ligi z udziałem osobistym p. marszałka Piłsudskiego. Niemniej jednak dużo jeszcze pozostaje do zrobienia na drodze do normalizacji stosunków polsko-litewskich. Wykonanie rekomendacji Rady Ligi zalecającej „rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w celu nawiązania stosunków mogących zapewnić między obu sąsiedniemi narodami porozumienie, od którego zależy pokój" jest zrealizowane dopiero w bardzo niewielkim stopniu. W wykonaniu grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązaliśmy z rządem litewskim bezpośrednie rokowania, które się rozpoczęły 30 marca r. b. w Królewcu.

W rokowaniach tych wysunęliśmy jako pierwszy etap porozumienia uregulowanie spraw komunikacyjnych, jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego

W odpowiedzi na wysuniętą przez stronę litewską kwestję bezpieczeństwa zaproponowaliśmy zawarcie układu o nieagresji oraz układu arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty pomimo, iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zazwyczaj zawierane między dwoma równemi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obiecała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca. Będziemy czekać tych projektów w nadziei, iż zadowolnią one obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch innych komisjach ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej.

Muszę tu jednak zaznaczyć, iż godząc się ze względu na drażliwość litewską na nieporuszanie przy tych rokowaniach sprawy terytorjalnej, która jest definitywnie przesądzona przez decyzję konferencji Ambasadorów powziętą na żądanie Litwy na zasadzie traktatu wersalskiego, rząd polski wykazał maximum ustępliwości. Nie może jednak być mowy o tem, aby przy sposobności toczących się obecnie rokowań rząd litewski mógł przeprowadzić jakiekolwiek posunięcia z naszej strony, które miałyby na celu zmianę sytuacji pod tym względem. Uważamy, iż w warunkach wytworzonych przez historję ostatnich lat, rokowania polsko-litewskie nie są rzeczą łatwą i wymagają długiej i mozolnej pracy. Niemniej jednak mamy nadzieję, iż zdrowy instynkt narodu litewskiego zwycięży i że Litwa zechce wnieść do rokowań z Polską tyle dobrej woli, ile my do nich wnosimy, a jeśli tak będzie to jestem pewny, iż rokowania te będą uwieńczone dobrym skutkiem.

Polska a Niemcy.

Polityka rządu polskiego w stosunku do Niemiec była nacechowana, zarówno na terenie międzynarodowym jak i w stosunkach bezpośrednich, dążeniem do utrwalenia podstawy normalnego współżycia sąsiedzkiego opartego na istniejących traktatach. Po podkreśleniu, że naszem dążeniem było utrwalenie podstawy normalnego współżycia opartego na istniejących traktatach, oraz pomnożeniu umów, zawartych ostatnio z Niemcami p. minister porusza sprawę rokowań handlowych.

Wychodząc — mówi p. minister — z założenia, że podstawą i podstawowym warunkiem normalnego współżycia obu państw jest uregulowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, rząd polski dążył do możliwie szybkiej finalizacji rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Rozporządzenie nasze o przerachowaniu stawek celnych w związku ze stabilizacją złotego stworzyło realną podstawę do rokowań celnych. Z drugiej zaś strony rozporządzenie o granicach państwa i jego nowelizacja nie mogą wzbudzać żadnej wątpliwości, jakoby postanowienia ich zmieniały w czemkolwiek poprzednio zaciągnięte przez nas zobowiązania. Pomimo to, stwierdzić muszę, że niestety, hasła, które obecnie głoszone są przez pewne wpływowe sfery społeczeństwa niemieckiego nie mogą nastrajać mnie zbyt optymistycznie na najbliższą przyszłość, gdyż nie przyczyniają się one do wytworzenia atmosfery niezbędnej do wydatnej współpracy.

Polska a Sowiety.

Zasadniczą tendencją polityki polskiej w stosunku do Związku Socjalistycznych Republik Rad w ubiegłym okresie było utrzymanie poprawnych sąsiedzkich stosunków politycznych, wykonanie zobowiązań, wypływających z traktatu ryskiego oraz dalszy rozwój i pogłębienie stosunków ekonomicznych. Stosunki polsko-sowieckie w ubiegłym okresie można charakteryzować jako nacgół normalne i poprawne. Do poprawności tych stosunków przyczyniły się w pierwszej linji prowadzone w Moskwie rokowania o pakt nieagresji. Pozostał wprawdzie szereg nieuzgodnionych problemów, niemniej jednak sama dyskusja nad paktem o nieagresji nie mogła nie wpłynąć na wytworzenie się przekonania, że Polska pragnie szczerze pokojowego normalnego współżycia ze swym wschodnim sąsiadem. Pozatem do poprawności stosunków polsko-sowieckich przyczynia się również w dużej mierze działalność mieszanych komisyj lokalnych, których zadaniem jest likwidowanie na miejscu powstających na pograniczu polsko sowieckiem sporów i incydentów. Odbyto również kilka konferencyj kolejowych polsko-sowieckich na których uzgodniono cały szereg zagadnień z dziedziny komunikacji i tranzytu, ostatnio zaś dzięki porozumieniu obu stron zaprowadzono bezprzeładunkową komunikację towarową.

Przechodząc z kolei do drugiego działu stosunków polsko-sowieckich t. j. do stanu wykonania traktatu ryskiego, należy stwierdzić, że aczkolwiek daleko jeszcze jesteśmy niestety od całkowitego wykonania zaciągniętych przez Związek Socjalistycznych Republik Rad zobowiązań, nie można jednak pominąć milczeniem prac mieszanej komisji specjalnej. Dzięki tej komisji uzyskaliśmy zwrot całego szeregu cennych zabytków kulturalnych i archiwalnych. Pozatem zawarta została w dn. 16 listopada 1927 r. umowa generalna, obejmująca zwot reszty polskiego mienia kulturalnego oraz zwrot części archiwów państwowych. Umowa ta jest obecnie w toku wykonania. Przechodząc wreszcie do 3-go ostatniego działu stosunków polsko-sowieckich t. j. stosunków ekonomicznych, należy przedewszystkiem podkreślić różnorodność struktury politycznej, socjalnej, ekonomicznej i t. d. utrudniający w bardzo dużym stopniu rozwój normalnych stosunków gospodarczych. Nie bacząc jednak na to, w tej ostatniej dziedzinie osiągnięto pewne dodatnie rezultaty, bowiem wzajemny obrót handlowy między Polską a Zw. Socjal. Rep. Rad z roku na rok wzrasta. Do wzmożenia tego obrotu przyczynia się ożywiona działalność polsko-sowieckiej izby handlowej oraz polsko sowieckiego towarzystwa — Sowpoltorgu. Wreszcie należy podkreślić, że jesteśmy na ukończeniu prac przygotowawczych do traktatu handlowego i że w najbliższym czasie spodziewać się należy rokowań w powyższej sprawie.

Stosunki z Czechosłowacją.

Przechodząc do oceny naszych stosunków z Czechosłowacją, pragnąłbym zaznaczyć, iż w dalszym ciągu rozwijają się one w duchu zgodnej sąsiedzkiej współpracy nad realizacją i dopełnieniem zawartych w r. 1925 umów, stwarzając w ten sposób trwałą podstawę dla kulturalnego i gospodarczego zbliżenia się pomiędzy obydwu krajami Delimitacja polsko-czesko-słowacka została definitywnie zakończona, a Rada Ambasadorów przyjęła elaborat graniczny, złożony jej wraz z protokółami przez komisję delimitacyjną.

Polska, a państwa bałtyckie.

Stosunki z państwami bałtyckiemi zacieśniły się w ubiegłym okresie w prawdziwem zrozumieniu wspólnych interesów.

Z Estonją podpisaliśmy traktat handlowy i nawigacyjny, który parlament estoński ratyfikował, a którego wejście w życie uzależnione jest już tylko od przyjęcia go przez Panów. Nie wątpię, że w najbliższym czasie Sejm zechce go ratyfikować.

Z Finlandją stosunki rozwijają się pomyślnie. Sprawa przyjęcia jej do Rady Ligi Narodów jako członka została poparta przez Polskę, a współpracy z nią na tym terenie nie należy niedoceniać.

W dziedzinie naszych zawsze przyjaznych stosunków z Danją i Szwecją należy podnieść dalsze ich wzmocnienie przez zawarcie umów koncyljacyjnej i arbitrażowej.

Wejście w życie umowy handlowej z Norwegją, uzupełnionej niedawno podpisanym protokółem dodatkowym, pozwoli nam również na pogłębienie przyjaznych stosunków, jakie łączą nas z tem królewstwem i stworzy realną podstawę konkretnego zainteresowania wzajemnego obu państw.

Nasze stosunki z państwami południowemi.

Dla dopełnienia obrazu stosunków naszych z państwami europejskiemi pozostaje mi dodać, iż przewidziana ratyfikacja paktu przyjaźni i traktatu arbitrażowego między Polską a Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców przez jugosłowiańską Skupszczynę stworzy nową podstawę dla dalszego rozwoju węzłów przyjaźni między dwu bratnimi narodami.

W związku z waloryzacją ceł w Polsce znajdujemy się w trakcie rozmów i rokowań handlowych z Austrją, przyczem z naszej strony przez przyznanie Austrji większych kontygentów na niektóre towary i t. d. daliśmy dowód chęci ugodowego wyrównania pewnych niewygód, wynikających dla Austrji z zarządzonej waloryzacji ceł.

Stosunki nasze z Węgrami rozwijają się pomyślnie i nie wątpię, że przyjaźń obu narodów pogłębiona jeszcze zostanie przez podpisanie konwencji arbitrażowo-koncyljacyjnej, której zawarcie Węgry w ostatnich dniach nam zaproponowały.

Polska a Bliski i Daleki Wschód.

Stosunki nasze z Japonją, oparte są na szczerej i tradycyjnej przyjaźni. Od dłuższego czasu Rząd polski pracuje nad zawarciem traktatu, który normowałby położenie prawne naszych obywateli w Chinach w sensie równouprawnienia ich z innymi cudzoziemcami. Obecnie obywatele nasi pozbawieni są n. p. swobody przenoszenia z miejsca na miejsce, gdyż paszporty nasze w Chinach nie są uznawane.

Co do stosunków z krajami bliskiego Wschodu, nie mogę pominąć dwu faktów zamiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni afgańsko-polskiego, która się przy tej okazji odbyła, utrwaliła ostatecznie podstawy polityczne, na których stosunki polsko-afgańskie będą się w przyszłości rozwijały; pobyt w Warszawie min. spr. zagr. Persji chana Anfariego, który pozwolił nam usunąć ostatecznie pewne trudności, jakie stawały na drodze ratyfikacji konwencji handlowej polsko-perskiej; oraz stosunki nasze z Turcją, które rozwijają się jak najpomyślniej. Najwymowniejszym może dowodem tego stanu rzeczy jest fakt, że wskutek propozycji polskiej Turcja została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

Stolica Apostolska i Kościoł Prawosławny.

Obraz naszych stosunków zagranicznych byłby niekompletny, gdybym nie wspomniał o stosunkach ze Stolicą Apostolską. Stosunki Polski ze Stolicą Apostolską rozwijają się w tradycyjnej atmosferze serdeczności, z naszej strony oparte na głębokiej czci, jaką żywimy dla głowy Kościoła Katolickiego, papieża Piusa XI, który część swej działalności rozwijał przed niedawnym czasem wśród nas i ze szczególną życzliwością do naszego państwa się odnosi. Prace nad wykonaniem konkordatu są w toku i mogę dać wyraz nadziei, że przeprowadzone zostaną ku obustronnemu zadowoleniu.

W zakresie stosunków wyznaniowych doniosłe również znaczenie przypisywać należy uznaniu autokefalji Cerkwi Prawosławnej w Polsce przez wszystkie samodzielne czyli autokefaliczne kościoły wschodnie z wyjątkiem jedynie Cerkwi rosyjskiej, której wewnętrzne rozbicie i brak miarodajnej władzy kościelnej stanowią zapewne przeszkodę dla naśladowania w tym względzie innych kościołów wschodnich. Zeszłoroczna podróż metropolity Dyonizego do Konstantynopola, Aten, Aleksandrji, Jerozolimy, Antyochji, Białogrodu i Bukaresztu przyniosła całkowite wyjaśnienie opinji świata prawosławnego w odniesieniu do spraw Cerkwi w Polsce. Z naciskiem stwierdzić pragnę, że pomiędzy opinją rządu a opinją najbardziej miarodajnych czynników Kościoła wschodniego zachodzi zupełna zgodność poglądów co do definitywnego i ściśle w myśl kanonów przeprowadzonego usamodzielnienia Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Starałem się nakreślić przed Panami w sprawozdaniu swem obraz naszych stosunków zagranicznych. Obraz ten daje Panom nietylko sprawozdanie z tego, co w tej dziedzinie zostało zrobione, lecz i główne wytyczne, które przyświecały dotąd i nadal przyświecać będą działalności rządu polskiego w tej dziedzinie. Wytyczne te dają się streścić w dwóch przesłankach: 1) utrzymanie pokoju przez starania o dobre stosunki z poszczególnemi narodami i przez pracę nad umocnieniem międzynarodowych instytucyj, mających na celu organizację pokoju. 2) praca nad podniesieniem znaczenia wpływów i prestiżu Polski nazewnątrz.

Mam nadzieję, że tak pojęte zadania nasze znajdą poparcie Wysokiego Sejmu.

Podróż Woldemarasa do Londynu.

KOWNO, 18.V. (ATE.) Dziś wieczorem pociągiem berlińskim wyjechał do Londynu premjer Woldemaras, któremu towarzyszy małżonka. Wraz z premjerem wyjechał do Londynu sekretarz ministerstwa Spraw Zagranicznych Balutis, upatrzony na stanowisko posła litewskiego w Waszyngtonie, oraz urzędnik tegoż Ministerstwa Bartuszka.

Wyjazd Woldemarasa do Londynu wywołał żywe zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych. Według opinji litewskich kół politycznych podróż Woldemarasa do Londynu pozostaje w aktywizacją polityki angielskiej nad Bałtykiem, która wyrazić się obecnie w nominacji nowego posła angielskiego w krajach bałtyckich Adisona. Zaproszenie Woldemarasa do Londynu uważają za pociągnięcie dyplomacji angielskiej, która chce zachować Litwę, p suwając się zbyt daleko na drodze porozumienia z Niemcami.

Jak długo Woldemaras pozostanie w Londynie nie wiadomo. Według jednych opinji powraca on do Kowna 28 maja, według innych wyjedzie on do Paryża, gdzie zabawi kilka dni, poczem uda się do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

W czasie nieobecności Woldemarasa w Kownie funkcje premjera i ministra Spraw Zagranicznych pełnić będzie minister wojny Daukantas.

Litwa—Łotwa.

RYGA, 18-V-(ATE). Minister spraw zagranicznych Łotwy Balod s, który wczoraj powrócił z Kowna, gdzie bawił na uroczystościach 10-lecia niepodległości Litwy, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym powiedział między innemi:

„Podczas rozmów z kierownikami polityki zagranicznej Litwy doszliśmy do przekonania, że istnieją dwie możliwości co do zawarcia układu handlowego łotewsko-litewskiego: albo podpisanie tymczasowego układu handlowego na zasadzie największego uprzywilejowania i minimalnych stawek celnych, albo zawarcie traktatu handlowego wraz z osobną taryfą celną. Premjer Woldemaras uważa jednak, że załatwienie tej sprawy w ten drugi sposób, wymagałoby dłuższych prac przygotowawczych. Sądzę, że kwestja ta przybierze bardziej konkretne kształty z końcem lipca, lub początkiem sierpnia, gdyż obecnie kierownicy litewskiej polityki zagranicznej zajęci są rokowaniami z Polską i Niemcami".

Minister z braku czasu nie załatwił także mniejszych spraw natury technicznej, które zamierzał omówić z Woldemarasem.

Może być przesilenie rządowe.

TALLIN, 18.V. (Pat). W związku z konfliktem wynikłym między partją chłopską i innemi partjami koalicji na tle projektu ustawy w sprawie obowiązku naprawy dróg wiejskich przyczem partja chłopska żąda ażeby chłopów zwolniono od tego obowiązku co do dróg I i II-ej kategorji, w kołach parlamentarnych poważnie liczą się z możliwością kryzysu rządowego.

Na froncie chińskim.

Memorandum japońskie.

TOKIO, 18. V. (Pat.) Rząd japoński przesłał Czang Tso-Linowi i rządowi nankińskiemu memorandum, podkreślające z naciskiem konieczność utrzymania ładu i spokoju w Mandżurji i uprzedzające, iż możliwem jest, że Japonja zostanie zmuszona do podjęcia kroków, któreby przeszkodziły rozszerzeniu się niepokojów na obszar Mandżurji. Memorandum stwierdza ścisłą neutralność Japonji i wyraża nadzieję, że wojna domowa w Chinach niebawem się zakończy.

Japończycy opuszczają Pekin.

LONDYN, 18 V (Pat). W związku z doniesieniami o strasznej rzezi cywilnej ludności japońskiej w Tsi-Nan Fu komunikują, że fotografje zamordowanych Japończyków są zbyt odrażające, ażeby mogły być reprodukowane w pismach, były jednak pokazywane korespondentom pism przez poselstwo japońskie, które ma przesłać zdjęcia te poszczególnym rządom. Japończycy opuszczają Pekin. Rodziny członków poselstwa japońskiego opuszczają Pekin w niedzielę.

Ofenzywa Czang-Tso-Lina.

PEKIN, 18.V. (Pat). W odpowiedzi na odrzucenie przez dowództwa armji południowej propozycji zaprzestania działań wojennych, Czang Tso Lin zarządził podjęcie ofenzywy na linji Pekin-Hankou i Tjen-Tsin—Pu Kou.

Sukcesy jeźdźców polskich.

BRUKSELA, 18-V-PAT. W konkursie o puhar narodów drużyna polska w składzie rtm. Królikiewicz na „Readcliffie", por. Szosland na „Alim" i por. Ozowski na „Mylordzie" zajęła 2-gie miejsce za Anglją przy różnicy zaledwie 2-ch punktów. Polscy zwycięzcy nader groźną konkurencję w osobach zawodników szwajcarskich, francuskich i belgijskich oraz cywilnych drużyn Francji i Belgji.

Sensacyjny proces w Moskwie.

MOSKWA, 18.V. (Pat.) Agencja „Tass" donosi, że dziś rozpoczął się przed najwyższym trybunałem Z. S. S. R. proces 53-ch oskarżonych o kontr-rewolucyjną działalność gospodarczą w zagłębiu Donieckiem. Oskarża Krylenko, bronią 16-tu wybitnych adwokatów moskiewskich. Przybyło 130-tu przedstawicieli prasy w tem 60-ciu korespondentów zagranicznych.

Wybory w Niemczech.

BERLIN, 18-V. (Pat). Kampanja wyborcza przybiera coraz ostrzejszy charakter pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem pruskim toczy się ostra polemika na temat pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Ta sprawa staje się głównym argumentem wyborczym w obecnej kampanji. Premjer pruski Braun zarzucił publicznie rządowi Rzeszy, że sparaliżował starania Prus Wschodnich o 100 miljonową pożyczkę amerykańską, która pod naciskiem ministra finansów Rzeszy została przez komisję opinjodawczą odrzucona.

Ze świata.

— **Zajście na granicy serbsko bułgarskiej.** Z Białogrodu donoszą: W miejscowości Kilsura w pobliżu granicy serbskiej przyszło wczoraj o północy do starcia. Strażnik jugosłowiański zauważył 2-ch żołnierzy bułgarskich przekraczających granicę i począł ich ostrzeliwać kładąc trupem jednego na miejscu. Drugi z Bułgarów począł się ostrzeliwać, przyczem strażnik jugosłowiański został ranny. Przy zabitym Bułgarze znaleziono 5 bomb i 100 naboi karabinowych.

— **Stan zdrowia Stresemanna.** W stanie zdrowia min. Stresemanna nastąpiła wczoraj przed południem lekka poprawa. Ból głowy, który dotychczas specjalnie dręczył ministra i nie pozwalał mu spać ustąpił. Jak donosi Vossische Zeitung, min. Stresemann po raz pierwszy od szeregu dni okazał pewne zainteresowanie tem, co się dzieje poza jego pokojem. Pozatem minister mógł spożyć dziś nieco herbaty i zupy. Stan nerek lekko się poprawił. Gorączki niema.

— **Dla asymilowania obcokrajowców.** W tych dniach ukazał się w Paryżu pierwszy numer tygodnika p. t. „L'Amitié Francaise", mającego na celu asymilowanie obcokrajowców we Francji i poświęconego specjalnie imigrantom Włochom, Polakom i Rosjanom. Redaktorem nowego tego tygodnika propagandowego jest deputowany, Charles Lambert, b. wysoki komisarz do spraw imigracji i naturalizacji. Jednym z celów pisma jest zwalczanie formalistyki biurokratycznej, utrudniającej naturalizację obcokrajowców, a także wywalczenie nowych przepisów skuteczniejszej opieki nad imigrantami. Doniosłe dla celów statystyki znaczenie ma pomieszczona w tym pierwszym zeszycie tabela, ujawniająca, że liczba obcokrajowców naturalizowanych we Francji wzrosła z 9705 w 1925 ym do 14.424 w 1926 ym i 36.702 w 1927 ym roku.

— **Nowy typ samolotu w Czechosłowacji.** Walka, jaka toczy się w przemyśle lotniczym pod hasłem „drzewo czy metal", coraz bardziej przechyla się na korzyść metalu. Po doniesieniach z ubiegłego miesiąca, iż zarówno przemysł lotniczy francuski jak i angielski ostatnio konstruuje samoloty całkowicie metalowe, nadchodzi podobna wiadomość z Czechosłowacji. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca Zakłady „Skoda" w Pilźnie dokonały nad lotniskiem praskiem prób z samolotem przez siebie wyprodukowanym, konstrukcji całkowicie metalowej. Samolot ten, typu „Devoitine" (typ francuski, budowany w Czechosłowacji na podstawie licencji) jest jednopłatowcem, wyposażonym w silnik czeski. Skoda L. 500 M. K. Próby wypadły zupełnie pomyślnie, wobec czego fabryka przystąpiła do budowy 25 aparatów tego samego typu.

Kronika telegraficzna.

— Generał Sikorski bawi chwilowo w Paryżu. Generał udaje się do Vichy.

— Zmarł w Wiedniu były austrjacko-węgierski minister wojny gen. Auffenberg.

— Przybył do Kolonji celem widzenia wystawy prasy minister Benen.

— Generał Nobile na statku powietrznym „Italja" powrócił wczoraj do Kingsbay o godz. 10-tej rano. Pierwszy lot wysiadowy „Italji" trwał 66 godz. Poza ziemią Franciszka Józefa gen. Nobile nie zauważył żadnego stałego lądu:

— Przybyła do Sebastopola w czwartek eskadra turecka z delegacją rządu tureckiego, która powita na miejscu królewską parę afgańską.

— Krwawe starcie nastąpiło w jednej z restauracyj w Hamburgu między republikańską organizacją Rajswanerów i komunistami. W czasie strzelaniny, która powstała w toku bójki jeden z gości restauracyjnych został zabity, a szereg innych osób rannych.

— Wybuch 16.000 galonów benzyny nastąpił na pokładzie statku handlowego w Rio-Janeiro. Zabitych zostało 2 marynarzy.

— Dżuma panuje w Buenos-Ayres. Władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenia.

— Zamach na Kata. Położona w mało uczęszczanej dzielnicy Nowego Yorku Long Island rezydencja Kata Roberta Ellyott'a obrzucona została wczoraj rano bombami. Ellyott wraz z żoną i dwojgiem dzieci zostali siłą wybuchu powyrzucani z łóżek nieodnosząc jednak poważniejszych obrażeń. Ellyot był wykonawcą wyroku na anarchistach Sacco i Vanzettim, na mordercy p. Ruth Snider oraz innych wybitnych przestępcach.

Otwarcie nowego połączenia z Prusami Wschodniemi.

W dniu 15 b. m. w obecności wiceprezydenta Prus Wschodnich, prezesa Dyrekcji Kolejowej w Królewcu, zastępcy prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej inż. Cywińskiego, wojewody białostockiego, starosty suwalskiego p. Malinowskiego, dowódcy 6 ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego i szeregu przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie nowego połączenia kolejowego z Prusami Wschodnimi na szlaku Raczki — Czymosze. Nowe połączenie kolejowe posiada ogromne znaczenie gospodarcze zwłaszcza dla ziem litewsko-białoruskich.

Przygotowania do handlu pomiędzy Polską a Litwą.

W dniu onegdajszym p. wojewoda Władysław Raczkiewicz w towarzystwie dowódcy 6 ej Brygady K. O. P-u pułk. Górskiego i kilku wyższych oficerów z dowództwa 6-ej Brygady wyjechał na inspekcję pogranicza polsko - litewskiego. Inspekcja ta między innemi ma na celu wybór punktów celnych na wypadek ewentualnego handlu granicznego pomiędzy Polską a Litwą.

Incydent na pograniczu polsko-sowieckiem.

Onegdaj na odcinku Wielkie Chutory żołnierze z pogranicznej straży bolszewickiej, będąc w stanie nietrzeźwym przystąpili do burzenia słupów granicznych. Na interwencję dowódcy polskiej placówki K. O. P-u żołnierze sowieccy odpowiedzieli stekiem ordynarnych wyzwisk i po pewnym czasie rozpoczęli regularny obstrzał „kopistów". Wywiązała się strzelanina w rezultacie której bolszewicy cofnęli się w głąb swego terytorjum, unosząc rannego towarzysza.

Walka oddziału K. O. P-u z kłusownikami.

Dowództwo K. O. P-u w rejonie Druskienik otrzymało onegdaj meldunek, iż w okolicznych lasach państwowych odbywa się polowanie większej ilości kłusowników. Niezwłocznie wydelegowano oddział żołnierzy, który po kilkugodzinnem poszukiwaniu natrafił na ślady kłusowników. Natychmiastowy pościg doprowadził do zetknięcia się z nimi w gąszczy leśnej. Wywiązała się strzelanina, przyczem jeden z kłusowników został zabity, pozostali porzuciwszy dubeltówki salwowali się ucieczką. Zarządzona generalna obława, narazie wyniku pozytywnego nie dała.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Wyrok nastąpi we wtorek.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sąd przystąpił do zredagowania pytań co do winy oskarżonych, na które sąd ma odpowiedzieć.

Pytanie pierwsze zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia Sąd Okręgowy proponuje w następującej treści:

1) Czy jest winien Taraszkiewicz i inni, że wzięli udział w spisku pod nazwą Biał. Włościańsko - Robotnicza Hromada, mającym na celu zaprowadzenie na terenie Ziem Wschodnich ustroju radzieckiego i oderwanie tych ziem od Polski i przyłączenie do Rosji Sowieckiej i t. d.

2) Czy dali zobowiązanie ościennemu państwu?

Odrębne pytanie sformułowane zostały w stosunku do Kaliny-Kalinowskiego, osk. o szpiegostwo i 4 osk.—o usiłowanie pozbawienia wolności konfidenta Iwaszkiewicza. Następne pytania dotyczą kwestji opłat, kosztów sądowych i dowodów rzeczowych.

Prok. Kalaoski prosi o wniesienie poprawki do 1-go pytania tej treści, że „spisek został zorganizowany w organizacji pod nazwą „Hromada".

Prok. Petrusewicz i mec. Duracz oponują przeciw poprawce urzędu prokuratorskiego. Poprawka ta ich zdaniem, zmienia całkowicie istotę sprawy, stwarza bowiem kwestję odrębnego spisku. Tymczasem przewód sądowy i śledztwo rozumiało pod spiskiem całą organizację „Hromadę". Zgodnie z akt osk. w wypadku gdy niektórzy oskarżeni nie należeli do „Hromady" „nie brali więc udziału w spisku" i tem samem nie mogą być karani. Tymczasem poprawka p. prokuratora jest pewnego rodzaju workiem, do którego można wrzucić wszystkich. Ze swej strony obrona prosi o dodanie do 1-go pytania następującej poprawki: „przyczem dla urzeczywistnienia tego celu spiskowcy rozporządzali składami broni, o czem oskarżony wiedział".

Sąd po naradzie, postanowił poprawkę Urzędu Prokuratorskiego odrzucić, przyjąć redakcję aktu oskarżenia i poprawkę obrony. Przewodniczący Owsianko oznajmia, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek o godz. 12-tej w południe.

Wieści i obrazki z kraju.

Sprawa Bispinga w Grodnie.

(Tel. od wł. kor. z Grodna).

Jutro rozpatrywana będzie w Grodnie sensacyjna sprawa ordynata Bispinga, uniewinnionego przed tygodniem przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie zabójstwa Druckiego Lubeckiego.

Ordynat Bisping oskarżony jest o zabójstwo z premedytacją i o podpalenie wsi. Sprawa ta rozgrywa się na tle wypadków z pierwszych dni niepodległości Polski, kiedy Bisping tłumił w okolicach Grodna rzekome rozruchy chłopskie.

Sprawę tę rozpatrywać będzie Wileński Sąd Apelacyjny na kadencji wyjazdowej.

Posiedzenie grodzieńskiej Rady Miejskiej.

W poniedziałek 14 maja r. b. odbyło się posiedzenie grodzieńskiej Rady Miejskiej, stanowiące dalszy ciąg posiedzenia z dnia 7 i 8 maja r. b.

Posiedzenie wyznaczone na g. 19 m. 30 zwyczajem lokalnym rozpoczęło się bez mała o g. 21.

Obrady zaczynają się od interpelacji, wniesionej przez radnego *Ruthena* imieniem frakcji żydowskiej, w sprawie przywrócenia do życia Magistratu.

P. *Łaszkiewicz* wiceprezydent z nominacji wyjaśnił, że p. wojewoda białostocki był przez kilka dni niezdrów i z tego powodu jest zdezorjentowany w sytuacji, musi więc odroczyć na jakiś czas przyjęcie delegacji grodzieńskiej Rady Miejskiej.

Interpelacja oczywiście jest li tylko manifestacją opozycji frakcji żydowskiej względem nominowanego prezydjum miasta, kierującego gospodarką miejską bez Magistratu.

To samo stanowisko frakcja manifestuje przy sprawie upoważnienia podpisania skryptów dłużnych w Banku Gospodarstwa Krajowego na uchwaloną już pożyczkę na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że skrypty zostaną podpisane przez prezydenta, wiceprezydenta i prezesa Rady Miejskie.

Do Komitetu Rozbudowy wybrano radnych: *Ruthena* z frakcji żydowskiej, *Romualda Puljana* z Koła Pracy Gospodarczej i *Fila* z frakcji socjalistycznej. Czwarte miejsce zostało zarezerwowane dla szefa Wydziału Budowlanego Magistratu. Czterej członkowie Komitetu mają być powołani z pośród delegatów spółdzielń mieszkaniowo-budowlanych, oraz zrzeszeń lokatorów i sublokatorów.

Duże zainteresowanie zarówno radnych, jak publiczności wywołała sprawa obsuwania się zboczy Góry Zamkowej, w zeszłym roku góra ta pod nowym zamkiem obsunęła się tak, że nawet runął ku Niemnowi jeden z wykuszów. Zachodzi teraz dalej konieczność usunięcia domków, znajdujących się na pobrzeżu nadniemeńskiem u podnóża góry. Domki te bowiem mogą być w każdej chwili zasypane, a życie ich mieszkańców poważnie zagrożone. Sprawę tę odesłano do komisji prawniczej Rady Miejskiej.

Prezydent miasta p. *Rogalewicz* zakomunikował Radzie Miejskiej, że istnieje możliwość zaciągnięcia przez miasto pożyczki w wysokości 110 tysięcy dolarów na 29 lat w 7 proc. obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka ta byłaby użyta na najkonieczniejsze inwestycje miejskie.

Radny *Podwiński* domaga się użycia tej pożyczki na budowę miejskiej piekarni mechanicznej, a przedstawiciele frakcji żydowskiej wypowiadają się wogóle przeciw zaciąganiu pożyczki.

Po przemówieniach przedstawicieli Koła Pracy Gospodarczej p. p. *Ziemaka i Horbaczewskiego* postanowiono sprawę przekazać do Komisji Finansowo-Budżetowej.

Dużem zacietrzewieniem nacechowana była sprawa rozpisania konkursu na stanowiska miejskiego inż. architekta, inż. elektrotechnika i naczelnika wydziału podatkowo-finansowego Magistratu. Jak wiadomo Magistrat nie otrzymał w tym kierunku upoważnienia ze strony Rady Miejskiej, a stanowisko naczelnika wydziału finansowego nie jest przewidziane etatem, uchwalonym przez Radę Miejską.

Radny *Ruthen* zgłosił wniosek:

„Rada Miejska raczy uchwalić, że konkurs został ogłoszony niezgodnie z ustawą".

Przyjęcie takiego wniosku, równałoby się wyrażeniu votum nieufności prezydjum. Sytuację uratowało stanowisko, zajęte przez Koło Pracy Gospodarczej.

Prezydjum miasta powiadomiło Radę Miejską, że w mieście powstała spółdzielnia piekarzy, która wystąpiła do Magistratu o udzielenie placu i gwarancji w Banku Gospodarstwa Krajowego w celu zaciągnięcia pożyczki na budowę piekarni mechanicznej.

Frakcja socjalistyczna zgłosiła wniosek, ażeby odmówić udzielenia gwarancji i placu wzmiankowanej spółce piekarskiej, natomiast przystąpić do budowy piekarni mechanicznej. Między frakcjami socjalistyczną i żydowską, wywiązała się ożywiona dyskusja. Sprawę odesłano do komisji.

Największą jednak atrakcją była kwestja wypłacenia odszkodowania ustępującym *wiceprezydentowi Cydzikowi i ławnikom*. Frakcja żydowska żądała wypłacenia odszkodowania trzymiesięcznego. Stanowisko frakcji popierali pp. *prezydent Rogalewicz* i *viceprezydent Łaszkiewicz*. Frakcja polska i socjalistyczna wypowiedziały się przeciwko wypłacaniu jakiegokolwiekbądź odszkodowania, a socjaliści domagali się nawet skierowania sprawy przeciwko członkom dawnego Magistratu do prokuratora. Głosami polskimi i socjalistów przeciw żydowskim i prezydenta miasta wypłaty odszkodowania odmówiono.

(w. p.)

KRONIKA GRODZIEŃSKA

— **Lombard miejski dwukrotnie okradany** doczekał się radykalnych zmian personalnych. Stanowisko kierownika lombardu objął p. Franciszek Kune. Cały personel tej instytucji, nie wyłączając dozorcy został zmieniony. Lokal zostanie zabezpieczony technicznie przed możliwością dalszych kradzieży i włamań. Wznowienie prac w lombardzie nastąpiło 18 maja r. b.

— **Powiatowa Kasa Chorych** uruchomiła swój oddział w Zelwianach przy ul. Kolejowej Mosty. Kierownikiem tego oddziału jest dr. Janczewski.

— **Restauracja starego zamku w Grodnie.** Z ramienia władz konserwatorskich przybył z Warszawy inż. architekt Zborowski, w sprawie restauracji i rekonstrukcji starego zamku, jak wiadomo pamiętającego czasy Witolda, a nawet dawniejsze. Sprawą tą specjalnie interesuje się konserwator na województwa Białostockie i Warszawskie p. dr. Rakowski oraz kustosz Muzeum Państwowego w Grodnie p. J. Jodkowski.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Pod protektoratem dowódcy O. K. III gen. Litwinowicza powstał Komitet Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Grodnie. Komitet podzielił swe prace pomiędzy szereg sekcyj.

W skład Sekcji Propagandowej weszli pp.: Stefanja Nostitz - Jackowska, maj. Mazurkiewicz i W. Piotrowski.

Do Sekcji Zbiórkowej — ks. Krystyn., pp. Bielawska, Awrocewiczówna, Dębicka, Sosnowska, Talheinowa, Wagnerówna i Żylińska.

Do Sekcji Balowej i Zabawowej pp.: Ruppowa, Chrzanowska, Szalewiczowa, Sawicka, Czapowówna, kpt. Szulc, Sitek Firstenberg i komendant P. P. Miciński.

Do Sekcji Nalepkowej pp.: Miciński, Sitek, gen. Litwinowiczowa, Sulkes i Galowa.

Do Sekcji Sportowej pp.: dr. Higier, Korulska, Ejsmont, maj. Wachnowski, kpt. Giziewicz.

— **Wycieczka gospodyń wiejskich.** 9 czerwca r. b. wyrusza wycieczka gospodyń wiejskich do Warszawy, Liskowa, Wielkopolski i Częstochowy. Wycieczkę prowadzi instruktorka Koła Ziemianek p. Roguska. Koszt wyniesie 30 zł. od osoby.

Wycieczka jest organizowana w celach krajoznawczych i gospodarczych.

— **Teatr Miejski.** „Harde Dusze" E. Orzeszkowej w inscenizacji Sarneckiego. Dekoracje i kostjumy projektuje p. St. Grabczyk.

KRONIKA NOWOWILEJSKA

— **Strajk.** Dnia 14 b. m. w N.-Wilejce wybuchł strajk murarzy, zatrudnionych przy budowie domów wojskowych w zakładach przemysłu górnośląskiego. Ogółem ogłosiło strajk 85 murarzy.

Strajkujący, niezadowoleni z dotychczasowych płac, wynoszących 1 zł. 75 gr. za godzinę, zażądali podwyżki poborów do 2 zł. za godzinę. Sprawą tą zajmie się Inspektorat Pracy.

KRONIKA WOROPAJEWSKA.

— **3-ci maja w Woropajewie.** Święto Narodowe 3-go maja obchodzono u nas bardzo uroczyście. Wszystkie domy udekorowano zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Udekorowany posterunek P. P., szkoła, urząd gminny, stacja kolejowa, poczta i wiele innych domów. Przy dość chłodnym wietrze zebrały się na placu przy szkole tłumy okolicznej ludności, Przysposob. Wojskowe, kolejowcy, i dziatwa szkolna miejscowej szkoły i okolicznych szkół ze swemi sztandarami i biało-amarant. chorągiewkami. Ks. S. Bobel odprawił uroczyste nabożeństwo, zakończone podniosłem kazaniem. Po nabożeństwie ruszył pochód na grób Nieznanego Żołnierza. Do tego czasu grób Nieznanego Żołnierza był bardzo zaniedbany. Dopiero w tym roku został zrobiony nasyp na grobie, ogrodzono go i postawiono żelazny krzyż z napisem „Tu leży Nieznany Żołnierz". Po przybyciu na grób zebrana ludność wysłuchała przemówienia p. Bogusławskiego o Nieznanym Żołnierzu oraz o znaczeniu Święta Narodowego. Następnie oddział P. W. i W. F. oddał salwę karabinową, a dziatwa szkolna odśpiewała patrjotyczne pieśni. Po południu na boisku sportowem odbyły się popisy amatorów sportu, urządzone staraniem miejscowych władz.

Widz.

KRONIKA DRUSKIENICKA.

— **Pożar czytelni.** W pierwszych dniach b. tygodnia w m. Druskieniki wybuchł pożar w miejscowej czytelni. Czytelnia spaliła się doszczętnie.

KRONIKA.

Sobota 19 maja. Dziś: Piotra, Cel. Jutro: Bernarda. Wschód słońca—g. 3 m. 14. Zachód „ g. 19 m. 16

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 18. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 755. Temperatura średnia +17° C. Opad w milimetrach 12. — Wiatr przeważający południowy. Półpochmurno. Burza i ulewa. Minimum na dobę. — Maksimum + 21 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Nominacja.** Onegdaj dekretem ministra Przemysłu i Handlu zamianowano p. Marjana Zdrojewskiego instruktorem korporacyj przemysłowych w województwie wileńskiem.

MIEJSKA.

— **Wiec Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem.** W niedzielę 20 b. m. o godzinie 13 w sali kina „Heljos" odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski, na którym wygłoszą przemówienia posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pp.: St. Brokowski, B Podoski i Wł. Kamiński.

— **Wyniki podróży p. Żejmy do Warszawy.** W dniu onegdajszym powrócił z Warszawy do Wilna szef Sekcji Finansowej Magistratu ławnik Żejmo, który interwenjował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia na dalszy okres czasu zasiłków doraźnych dla bezrobotnych. Zasiłki te, jak już podawaliśmy w numerze poprzednim, zostały przez Magistrat przedłużone do dnia 10 czerwca r. b. Czy po tym terminie akcja ta nadal będzie kontynuowana — dotychczas niewiadomo. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero w końcu b. m. Przy sposobności ławnik Żejmo poczynił kroki w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w kierunku wyjednania dla Wilna kredytów na zatrudnienie bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, do poczynań w tej mierze Magistratu m. Wilna, M-wo Pr. i Op. Sp. ustosunkowało się przychylnie.

— **Wilno otrzymało 1.000.000 zł. pożyczki.** Po zatwierdzeniu wymaganych formalności do dyspozycji Magistratu m. Wilna przekazana została przez Bank Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowa pożyczka w kwocie 1 miljona zł. Pieniądze te zużyte zostaną na rozbudowę elektrowni i inwestycje miejskie.

— **Sprawozdanie z wielkiej kwesty majowej daru narodowego.** W dniu 3-go maja b. r. zebrano na ulicach Wilna do 77 skarbonek zł. 2.191 i 69 gr. (słownie: dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt jeden i 69 gr.). Wszystkie skarbonki zwrócone w najzupełniejszym porządku otworzone zostały w obecności ks. kanonika J. Songina, prezesa Rady Nadzorczej i p. ... członka Rady Nadzorczej. Podając powyższą wiadomość, Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim pp. kwestarkom i kwestarzom za ich pracę nad przysporzeniem funduszu na cele oświatowe.

— **Podróż naokoło Polski.** Dnia 17 b. m. przybył do Wilna p. Zygmunt Grudziński, który w dniu 4 b. m. wyruszywszy na rowerze z m. Lipna (w rejonie Suwałk) zamierza objechać Polskę dookoła. Wczoraj rano p. Grudziński wyjechał z Wilna, udając się w kierunku Wilejki Powiatowej. Podróż swą na rowerze p. Grudziński zamierza ukończyć w końcu b. lata.

SAMORZĄDOWA.

— **Budżet Sejmiku Mołodeczańskiego został zatwierdzony.** Dnia 18 b. m, Wydział Samorządowy urzędu wojewódzkiego zatwierdził preliminowany w wysokości 346 tys. zł. budżet wydziału powiatowego w Mołodecznie.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Przedwczoraj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego, podczas którego załatwiono cały szereg spraw, dotyczących uchwał poszczególnych Rad Gminnych. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 18 b. m. Na posiedzeniu tem rozpatrzoną zostanie sprawa budowy szosy Wilno—Werki oraz opracuje się porządek dzienny posiedzenia plenum Sejmiku.

SPRAWY PRASOWE.

— **„Gołos pracy".** W dniu 16 b. m. na wniosek władz administracyjnych został pociągnięty do odpowiedzialności sądowo-karnej redaktor odpowiedzialny czasopisma białoruskiego p.t. „Gołos Pracy", za umieszczenie w Nr 10 tegoż czasopisma z dnia 16 b. m. fałszywej informacji, uwłaczającej przytem sądownictwu polskiemu.

WOJSKOWA.

— **Pobór rekrutów.** W dniu dzisiejszym komisja poborowa dokona przeglądu poborowych zamieszkałych na terenie: I, III IV, V i VI komisarjatów policyjnych, których nazwiska zaczynają się na literę E oraz z terenów komisarjatów policyjnych IV i V, których nazwiska zaczynają się na literę M.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk.** Robotnicy zatrudnieni w wileńskich fabrykach cukierków wypowiedzieli strajk, żądając podniesienia zarobków o 30 procent.

— **Strajk nauczycieli żydowskich.** Nauczyciele żydowscy z T-wa „Ort", niezadowoleni z dotychczasowych warunków pracy i płacy ogłosili strajk.

W ten sposób wszystkie szkoły żydowskie prowadzone przez T-wo „Ort" są nieczynne. Strajk ten popiera żydowski związek nauczycielski.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **„Wilner Wegen".** W Wilnie zaczęło wychodzić nowe czasopismo żydowskie p. t. „Wilner Wegen". Nowe czasopismo jest organem żydowskiej demokratyczno-ludowej partji.

Będzie to drugie na terenie Wilna żydowskie czasopismo demokratyczne.

Z POGRANICZA.

— **Aresztowanie niebezpiecznych złodziei.** Przedwczoraj w rejonie pododdziału Rudziszki patrol K. O. P. zatrzymał dwóch, oddawna poszukiwanych złodziei, Kozła i Kosowskiego, w chwili gdy ci usiłowali przejść przez granicę z 2 skradzionemi na Litwie krowami.

— **Ruch graniczny.** W ubiegłym tygodniu na mocy doraźnie wydanych przepustek granicę polsko-litewską przekroczyło ogółem 1500 osób przewożących ze sobą około 2000 sztuk żywego inwentarza.

— **Nieudany przemyt.** Onegdaj w rejonie N-Troki zaaresztowano ... Marję Jachimowiczową, która usiłowała przeszmuglować przez granicę polsko-litewską większą ilość tytoniu.

— **Pożar wsi sowieckiej.** Dnia 17 b. m. naprzeciwko odcinka K. O. P. Rakow, wybuchł pożar pogranicznej wsi sowieckiej — Woronki, znajdującej się w pobliżu słupów granicznych Nr. Nr. 661—664. Pomimo energicznej akcji ratunkowej sowieckiej straży granicznej oraz ludności miejscowej wieś spaliła się doszczętnie. W ogniu zginęło kilkanaście sztuk bydła. Jak się okazało pożar powstał na strażnicy straży sowieckiej, gdzie jeden z pijanych żołnierzy sowieckich przewrócił lampę. Żołnierza aresztowano.

RÓŻNE.

— **Wzrost przestępstw na terenie pow. wileńsko-trockiego.** Według danych statystycznych władz policyjnych, na terenie powiatu wileńsko-trockiego, w miesiącu ub. zanotowano: 800 kradzieży, 3 morderstwa, 1 podpalenie, ujawniono gorzelń potajemnych — 46. Bójek zaś w tym czasie stoczono — 225.

— **Sprostowanie.** Dyrekcja Lasów prosi nas o umieszczenie sprostowania do notatki „Budulec na budowę i remont kościołów", wydrukowanej w Nr. 72 z dn. 29 III b. r., jak następuje:

„W sprostowaniu notatki o wydatkowaniu drewna z lasów państwowych na budowę kościołów i kaplic, ze zniżką 30 proc. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż cytowanego przez nieznanego autora notatki odnośnego zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa nie posiada i nadal we własnej kompetencji wydawać może drewno tylko nie niżej cen taksy".

— **Polskie Towarzystwo Eugeniczne (walki ze zwyrodnieniem rasy).** W związku z pracami przygotowawczemi do Zebrania organizacyjnego utworzył się tymczasowy Komitet w składzie następującym:

P. o. Prezes Prof. Dr. Karaffa-Korbut, p o. Sekretarz Generalny Dr. Łukiewicz Kazimierz.

Członkowie:

J. E. Ks. Biskup Bandurski, Prof. Dr. Aleksandrowicz Jerzy, Burhardtowa Janina, gen. Burhardt-Bukacki, Dr. Brokowski Stefan — poseł, Dr. Czarkowski Ludwik, Falejewski Józef, Gałka Józef. Prof. Dr Jakowicki Władysław, Jankowski Czesław, Prof. Dr. Januszkiewicz Aleksander, Prof. Dr. Jasiński Wacław, Dr. Klott Leon Łokuciewska Ewelina, Mackiewicz Stanisław — poseł, Malecki Jan, Dr. Maleszewski Wiktor, Mikuliczowa-Radecka Marjanowa, Dr. Moszyński Marjan, Dr. Morawski Wacław, Rektor prof. Pigoń Stanisław, Pogorzelski Stefan, Prof. Dr. Radziwiłłowicz Rafał, prof. Dr. Reicher Michał, Inż Sadziewicz Józef, Dr. Safarewicz Aleksander, Staniewicz Stanisław, inż. Staszewski Julian, prof. Dr. Szmurło Jan, Dr. Sztolcman Gustaw, prof Dr. Władyczko Stanisław, Dr. Wincz Aleksander, Dr. Wołodźko Witold.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Występy Elny Gistedt.** Dziś po raz drugi wodewil „Nitouche" w którym znakomita prymadonna Elna Gistedt jest wprost niezrównaną.

Zaznaczyć należy, że E. Gistedt śpiewa i mówi całą rolę po polsku.

— **Pokaz taneczny A. Rejzerówny.** Dziś o godz. 5 m. 30 popoł. wystąpi w Teatrze Polskim utalentowana tancerka Aneta Rejzerówna z gronem swych młodocianych uczenic oraz udziałem S. Kontera.

Bilety od 50 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-ej rano.

— **Teatr Rewja. „Złoty Róg"** ul. Dąbrowskiego 5. Dziś wielka Rewja ciesząca wielkiem powodzeniem p. t. „Sałatka Majowa" w 15 obrazach 2-ch częściach z udziałem ulubieńców Wilna A. Cieleckiej, M. Dobrowolskiego, Duet Ney, M. Szczęsnej, J. Bohdańskiego, Inny Hellen i Żadejko-Girls.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

— **Powitanie wiosny.** W niedzielę dnia 20 maja o godz. 4 m. 30 popoł. w teatrze letnim ogrodu Bernardyńskiego odegrana będzie sztuka p. n. „Powitanie wiosny" w 4-ch obrazach, w wykonaniu której biorą udział drużyny: I, III, V, VI, VII, VIII i IX. Obraz drugi, trzeci i czwarty uromaicone będą tańcami śnieżek, płatków, sopelków, jaskółek, wietrzyka, kwiatów i motyli, oraz śpiewem chórów I, III i VIII drużyny. Dochód przeznaczony na obozy letnie i wszechpolski obóz zlotowy harcerek polskich z okazji uczczenia 500 letniej rocznicy śmierci I-go patrona Harcerstwa—rycerza Zawiszy Czarnego.

Wstęp od 30 gr. do 2-ch złotych. Przypuszczamy, że zarówno cel jak i malownicze i śpiewne obrazy naszego przedstawienia zainteresują dziatwę wileńską i młodzież szkolną, tak też rodziców, nauczycielstwo oraz szerszą publiczność.

— **Debiut najmłodszych wileńskich autorów dramatycznych.** Trzej uczniowie szkoły powszechnej nr. 11 w Wilnie na Zarzeczu napisali piękną, 4 aktową sztukę sceniczną z życia młodzieży czerwonokrzyzkiej i harcerskiej p. t. „Czyn młodzieży". Utwór ten, pierwszy tego rodzaju w Polsce, wystawią uczniowie w niedzielę 20 b. m. o godz. 4 popołudniu w sali teatru „Reduta" pragnąc w ten sposób nietylko propagować przyświecające im idee, lecz także zdobyć fundusze na pokrycie kosztów większej wycieczki krajoznawczej dla swych najuboższych kolegów. Nie wątpimy, że sala wypełni się po brzegi. Protektorat nad przedstawieniem objął zarząd Wil. Oddziału Pol. Czerw. Krzyża. Pozostałe bilety w cenie od 25 groszy do 2 zł. są jeszcze do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa przy ul. Mickiewicza.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.
SOBOTA 19 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16 15—16.30. Komunikat Zw. Kółek i Organ. Rol. Z. Wileńskiej. 16 30—16.55. „Jak się budowała potęga kolonjalna Anglji" odczyt z działu „Nauka o Państwie" wygłosi prof. U. S. B. dr. Bronisław Rydzewski. 16.55—17.15. „Jak zrobić dobre masło" odczyt z działu „Rolnictwo" wygłosi instr. mle zarski Wileńsk Tow. Rolniczego Przemysław Tramoczyński. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy „Pieśniarz i gęślarz podhalański—Sabała" odczyt wygłosi dr. Franciszek Pajerski. 17.50—18.15. „Kącik dla pań" wygłosi Ela Bunclerowa. 18.15—19.00. Audycja dla młodzieży. „Jak Matka Boska w noc majowa wędrowała po świecie" w wykonaniu Haliny Hohenolingerówny i chóru szkoły powszechnej nr. 22. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19 25—19 30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski: 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Operetka R. Planduette'a „Dzwony Kornewilskie". 22.30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

NIEDZIELA 20 maja.

10.15. Transmisja nabożeństwa z kl sztoru O.O. Franciszkanów (Górny Śląsk Panewnik-Ligota). 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14 00—15.00. Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 15.00—15.15. Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 18.10—18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 18.35—19.00. „Audycja przeraźna" wykona Zula Mickiewiczówna. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19 30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.30—19 55. „Rola Wilna w dziejach Polski" odczyt z działu „Historja" wygłosi prof. U. S. B. dr. Teofil Modelski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość" odczyt VII wygłosi prof. Bohdan Rychter. 20 30—22.00. Transmisja z Warszawy koncert wspólny stacji Warszawa-Poznań. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Na wileńskim bruku.

— **Nędza.** Wczoraj w południe w bramie przy zaułku Wingry 15, znaleziono nieprzytomną kobietę. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził ogólne osłabienie organizmu na skutek wycieńczenia głodem. Nieszczęśliwą ulokowano w szpitalu żydowskim.

— **„Zostawuję, bo dobrowolnie nie biorą".** W klatce schodowej domu Nr. 7, przy ul. Piaskowej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 3 mies. przy którym była kartka następującej treści: „Chrzczone jest dziecko Edward Mackiewicz, jest 3 mies., zostawuję z powodu tego, że niema środków do życia, bo dobrowolnie nie biorą".

SPORT.

Lekka atletyka.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo młodzików panów i pań osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 mtr. panów: 1) Janiski (Makabi) 12,4; 2) Legus (Strzelec). 3) Kochanowski (Siła).

Bieg 200 mtr.: 1) Janiski 26,2; 2) Legus, 3) Jentys (W. K. S. „Pogoń").

Bieg 400 mtr.: 1) Sadowski (3 p. Sap.) 57,5; 2) Kochanowski (Siła); 3) Bowgird (Strzelec).

Bieg 1500 mtr: 1) Chróstowski (3 p. Sap) 4:36; 2) Samecki (W. K. S. Pogoń); 3) Stetkiewicz (Siła).

Bieg 60 mtr. pań 1) Dolińska (Makabi) 9,6 s., 2) Rodziewiczówna W. (Siła); 3) Korwelówna (Sokół).

Skok wwyż 1) Borkowski (Strzelec) 145 cm.; 2) Lewoniewski (3 p. Sap.); 3) Kochanowski (Siła) 137 cm.

Skok wwyż pań: 1) Bakówna (Makabi) 110 cm.; 2) Byczkowska (Sokół) 110 cm.; 3) Korwelówna (Sokół) 108 cm

Rzut dyskiem: 1) Legus 25 mtr. 92; 2) Kowalewski (W. K. S. Pogoń) 26 mtr. 66; 3) Brewiński (3 p. Sap.) 24 mtr. 95.

Rzut dyskiem pań: 1) Cichocka (Strzelec) 16 mtr. 94; 2) Rodziewiczówna W. (Siła) 15 mtr. 31; 3) Łatwisówna (Siła) 14 mtr. 03.

Rzut oszczepem: 1) Sosnowski (3 p. Sap.) 38 mtr. 60; 2) Mikułan (A. Z. S.) 33 mtr. 33; 3) Borkowski (Strzelec) 33 mtr. 54.

Rzut oszczepem pań: 1) Bujko (Siła) 17 mtr. 73; 2) Bakówna (Makabi) 16 mtr. 48.

W ogólnej punktacji panów 1 miejsce zajął 3 p. Sap. (15 pktów) przed Strzelcem (14 pktów) i Pogonią (13 pktów).

W ogólnej punktacji pań 1 miejsce zajęła Makabi (14 pktów) przed R. K. S. Siła (9 pktów) i Pogonią (5 pktów).

Bliższem omówieniem odbytych zawodów zajmiemy się w następnym numerze

Gry sportowe.

Międzyszkolne rozgrywki w siatkówce i koszykówce.

Z inicjatywy komisji kół sportowych szkolnych zorganizowany został w bieżącym tygodniu turniej gier sportowych o mistrzostwo szkół średnich męskich i żeńskich.

Turniej ten trwać będzie zgórą tydzień. Rozgrywki odbywają się na boisku gimn. Słowackiego.

Wyniki z dnia 16-V.

Koszykówka: gimn. O.O. Jezuitów — gimn. A. Mickiewicza 28,9 gimn. Z. Augusta — Sem Naucz. 28:5

Siatkówka: gimn. J. Lelewela — gimn. O.O. Jezuitów 30:13; gimn. J. Słowackiego — gimn. św. Kazimierza z N.-Wilejki 27:25.

Wyniki z dnia 17-V.

Koszykówka: gimn. J Lelewela—gimn. św. Kazimierza 2:0, gimn. żeńskie Orzeszkowej — gimn. żeńskie Czartoryskiego 15:8.

Siatkówka: gimn. Z. Augusta—Sem. Naucz. 30:4, gimn. żeńskie Orzeszkowej — Sem. Naucz. żeńskie 30:18, gimn. A. Mickiewicza — gimn. J. Lelewela 30:10

Boks.

Mecz bokserski: Poznań—Wilno.

W dniu 3 czerwca b. r. staraniem Ośrodka W. F. Wilno i Wil. Okr. Zw. Bokserskiego zorganizowany zostanie mecz bokserski Poznań — Wilno, który będzie poprzedzony spotkaniami miejscowych sił. Przyjazd swój zapowiedzieli znani bokserzy Warty poznańskiej, Majchrzycki (mistrz Polski), Arski (mistrz Polski), Ertmański (mistrz okręgu i b. olimpijczyk) i inni.

Z wyżej wymienionymi walczyć będą najlepsze siły Wilna.

Zawody odbędą się o godz. 17 w ogrodzie Bernardyńskim.

Czysty dochód przeznacza się na fundusz olimpijski do dyspozycji Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich

Z ruchu organizacyjnego.

Walne zebranie W. K. S. „Pogoń".

W niedzielę, dnia 20 maja b. r. o godz. 11 w lokalu przystani wioślarskiej Klubu odbędzie się doroczne walne zebranie członków W. K. S. Pogoń. W celu ułatwienia pp. członkom przejazdu na drugą stronę Wilji uruchomione zostaną specjalne łodzie z przystani Wil. F. W

— **Otwarcie przystani Wileńskiego T-wa Wioślarskiego.** Dnia 3 czerwca r. b. odbędzie się otwarcie przystani wioślarskiej — Wileńskiego T-wa Wioślarskiego

Redakcja i Administracja Jagiellońska 8. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz jedności) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 256. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz